

Raport z debaty

Jak zapewnić sprawnie funkcjonujący rynek energii oraz pozyskać brakujące moce w systemie elektroenergetycznym

czyli

Innowacyjne mechanizmy europejskiego konkurencyjnego rynku energii

24 października 2012,

Redakcja „Polityki”, ul. Słupecka 6, Warszawa

W debacie udział wzięli:

- **Halina Bownik-Trymucha**, Dyrektor Departamentu Promowania Konkurencji, Urząd Regulacji Energetyki
- **Krzysztof Kilian**, Prezes Zarządu, PGE Polska Grupa Energetyczna
- **Tomasz Świetlicki**, Naczelnik Wydziału Regulacji Rynku Energii, Ministerstwo Gospodarki
- **Konrad Purchała**, Dyrektor Biura Rozwoju Rynku Energii, PSE Operator
- **Jacek Brandt**, Dyrektor ds. Współpracy Międzynarodowej i Regulacji, Towarowa Giełda Energii
- **Andrzej Szymański**, Prezes Zarządu Landis+Gyr
- **Stanisław Poręba**, Ekspert Ernst&Young
- **Jan Chlebowicz**, Partner, Foresight Strategy Advisors
- **Krzysztof Żmijewski**, Sekretarz Generalny Społecznej Rady ds. Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej

Moderatorem dyskusji była pani **Marina Coey**, Prezes Zarządu, Procesy Inwestycyjne.

ORGANIZATORZY / ORGANISERS:



**MECENAS SPOŁECZNEJ RADY DS ROZWOJU GOSPODARKI NISKOEMISYJNEJ/
PATRON OF THE PUBLIC BOARD FOR THE DEVELOPMENT OF LOW-EMISSION
ECONOMY :**



PATRONAT HONOROWY / HONORARY PATRONAGE:



PARTNER:



SPONSOR:



PARTNERZY STRATEGICZNI / STRATEGIC PARTNERS:



Power and productivity
for a better world™



manage energy better



Polska Grupa
Energetyczna



PATRONAT MEDIALNY/MEDIA PATRONAGE:



CZYSTA ENERGIA



nowa
Energia



Halina Bownik-Trymucha, Dyrektor Departamentu Promowania Konkurencji, Urząd Regulacji Energetyki

Zdaniem Pani Dyrektor Haliny Bownik-Trymuchy europejski rynek energii rozwija się - 14 przedsiębiorstw energetycznych działa w więcej niż jednym kraju członkowskim UE, a trzech głównych sprzedawców działa w 20 krajach członkowskich. Nastąpił istotny wzrost płynności i transparentności na rynku hurtowym energii, co ma pozytywny wpływ na wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego. Wskazuje się również, że rozwijają się w różnych krajach nowe usługi energetyczne a narzędzia rynkowe aktywizują odbiorców do efektywnego zużycia energii i optymalizacji zapotrzebowania. Wzrasta też efektywność wykorzystania infrastruktury sieciowej i współpracy ze źródłami energii odnawialnej. Pani Dyrektor Bownik-Trymucha przedstawiła planowane działania, konieczne w utrzymaniu sprawnie działającego konkurencyjnego rynku energii. Przede wszystkim istotne jest zakończenie procesu integracji i harmonizacja zasad funkcjonowania europejskiego rynku energii do 2014 roku. Równolegle prowadzone są projekty : rynek dnia następnego (NWE Market Coupling), rynek dnia bieżącego (NWE Intraday), długoterminowe prawa przesyłowe - prawa fizyczne (PTR) lub finansowe (FTR), wyznaczanie zdolności przesyłowych (CEE FB + CWE FB). Zasady, które są wspólnie wypracowywane przez operatorów i regulatorów mają na celu likwidację różnic i barier oraz zapewnienie efektywnego i płynnego dostępu do infrastruktury sieciowej. Zdaniem Pani Dyrektor Haliny Bownik-Trymuchy prawidłowo funkcjonujący rynek krótkoterminowy, oparty o ujednolicone na poziomie europejskim zasady z rynkową wyceną energii, rozwojem nowych technologii - *smart grid* i *smart meters*, a także *demand response services* oraz rozwój i integracja magazynowania energii z niestabilnymi źródłami energii zwiększą przewidywalność i zoptymalizują decyzje inwestycyjne, które dotyczą budowy nowych mocy, nowych źródeł czy sposobów pozyskiwania energii.

Pani Dyrektor przypomniała też, że nowe inwestycje w energetyce są w większości przypadków na etapie planowania – powoduje to, że większość nowych mocy może realnie powstać dopiero po 2016 roku. Według niej, osiągnięcie granicy bilansu produkcji i zapotrzebowania może nastąpić już w 2013 roku. natomiast deficyt mocy w KSE może powstać w 2016 roku. Z inicjatywy krajów europejskich – m.in. Grecji, Francji, Wielkiej Brytanii i Polski pojawiła się propozycja nowego mechanizmu *capacity market*. Zrodziło się pytanie - do jakiej kategorii instrumentów mechanizm ten należy - tradycyjnej czy innowacyjnej? Zdaniem URE mechanizm ten powinien być oceniony pod następującym kątem: czy oparty jest na niedyskryminacyjnych zasadach, czy jest dostępny dla wszystkich zainteresowanych podmiotów (krajowych i zagranicznych), czy jest neutralny dla procesu integracji rynku. Powinniśmy też sprawdzić czy może być ujednolicony w skali całej Europy i przez nią stosowany. Według oceny URE jest możliwy import energii ze strony wschodniej. – Istotne jest na jakich zasadach ten proces mógłby być wdrażany i w jaki sposób powinny być podzielone ryzyka. Z punktu widzenia Regulatora, są to przede wszystkim koszty, które musi ponieść Operator i które później powinny być zdyskontowane przez uczestników rynku w transakcjach handlowych. - Czy dzisiaj jesteśmy w stanie podjąć to wyzwanie i wdrożyć w perspektywie 2015 roku? W mojej opinii jest to perspektywa realna i możliwa do wykorzystania – powiedziała Pani Dyrektor Halina Bownik-Trymucha.

Tomasz Świetlicki, Naczelnik Wydziału Regulacji Rynku Energii, Ministerstwo Gospodarki

W odpowiedzi na pytanie Pani Moderator dotyczące planów Ministerstwa Gospodarki w zakresie zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego Europy Tomasz Świetlicki, Naczelnik Wydziału Regulacji Rynku Energii przedstawił plany resortu gospodarki w zakresie budowania bezpieczeństwa energetycznego kraju. Według przedstawiciela resortu gospodarki, regulacje przedstawione m.in. w projekcie Prawa Energetycznego są uwarunkowane naszą sytuacją europejską i służą wdrażaniu wspólnego rynku. Regulacje unijne są przede wszystkim w zakresie liberalizacji rynku energii – powstał tzw. trzeci pakiet energetyczny, dyrektywa rynkowa oraz dwa rozporządzenia. Z drugiej strony oprócz tendencji liberalizacyjnych pojawiło się również w 2011 roku rozporządzenie w sprawie integralności i przejrzystości hurtowego rynku energii (REMIT), które nakłada obowiązki monitorowania rynku. Oprócz dokumentów trzeciego pakietu, trwają obecnie prace nad rozporządzeniem w sprawie wytycznych dotyczących transeuropejskiej infrastruktury energetycznej. - Mamy nadzieję, że te regulacje mają służyć zapewnieniu infrastruktury, aby rynek obrotu energią elektryczną w Unii Europejskiej mógł rzeczywiście zaistnieć – mówił Tomasz Świetlicki. Pewnym krokiem w tą stronę jest Ustawa o Korytarzach Przesyłowych. Aby te ustawy były komplementarne, Unia Europejska wprowadziła wiele regulacji (które odbijają się na rynku energii nie dotycząc go bezpośrednio), takich jak promowanie OZE, handel uprawnieniami do emisji CO₂ oraz dyrektywa w zakresie emisji przemysłowych (do wdrożenia w 2016 roku). Przedstawiciel resortu gospodarki przedstawił także regulacje krajowe – m.in. projekt nowego Prawa Energetycznego. Główne jego postulaty to: umożliwienie odbiorcy końcowemu zmiany sprzedawcy w ciągu 21 dni, bez ponoszenia kosztów i odszkodowań; sprzedaż awaryjna - obowiązek rozliczania energii elektrycznej według rzeczywistego zużycia energii elektrycznej za okres rozliczeniowy, system wsparcia dla odbiorcy wrażliwego energii elektrycznej – w ramach systemu pomocy społecznej w formie dodatku energetycznego; wprowadzenie obowiązku opracowania i zawarcia z przedsiębiorstwem energetycznym zajmującym się obrotem energią elektryczną na obszarze działania OSD generalnej umowy dystrybucji energii elektrycznej; obowiązek uzyskania przez OSP elektroenergetycznego certyfikatu potwierdzającego spełnianie przez tego operatora kryteriów niezależności; utworzenie centralnego zbioru informacji pomiarowych oraz prowadzącego go operatora informacji pomiarowych wraz z systemem taryfowania i kontroli; obowiązek opracowywania, konsultowania i aktualizowania co 3 lata 10-letnich planów rozwoju sieci przesyłowej przez OSP oraz obowiązek opracowywania, konsultowania i aktualizowania co 3 lata 6-letnich planów rozwoju sieci dystrybucyjnej przez OSD; możliwość wykonywania działalności gospodarczej magazynowania energii elektrycznej w oparciu o magazyny (w tym OSP i OSD), obowiązek odbioru energii elektrycznej pochodzącej z magazynu nałożony na OSP i OSD; wprowadzenie jednostek rezerwy interwencyjnej, które powinny pomóc operatorowi systemu przesyłowego gdy zaistnieją niedobory energii; połączenia sieci przesyłowej z sieciami przesyłowymi państw nie będących członkami Unii Europejskiej – tzw. alokacje zdolności przesyłowych.

Regulacje, które resort gospodarki przygotował stanęły na obradach komitetu ds. ekonomicznych w ramach trójpaku energetycznego. - Czekamy nas jeszcze dużo pracy przy tych projektach. Jest w nich jednak sporo rozwiązań, które rozszerzają rynek energii i czynią go bardziej płynnym – podsumował Tomasz Świetlicki, Naczelnik Wydziału Regulacji Rynku Energii, Ministerstwo Gospodarki.

Krzysztof Kilian, Prezes Zarządu, PGE Polska Grupa Energetyczna

Krzysztof Kilian, Prezes Zarządu PGE zaznaczył na wstępie, że Polska Grupa Energetyczna, będąc liderem rynku energii w Polsce (ponad 40% wytwarzania należy do Grupy, a udział w rynku odbiorcy końcowego to 26%), ma świadomość odpowiedzialności jaka na niej ciąży. Odpowiedzialności za bezpieczeństwo rynku energii, jego kształtu oraz odbiorców. Sektor energetyczny w Europie ulega ogromnym przemianom. Są one wynikiem postępu technologicznego, jak i promowania rozwiązań ekologicznych i efektywnościowych przez poszczególne kraje i Unię Europejską. Prezes Krzysztof Kilian posługując się przykładem energetyki jądrowej i gazu niekonwencjonalnego podkreślił, że wszystkie te wysiłki są weryfikowane przez rzeczywistość gospodarczą.

Jego zdaniem przyrost zużycia energii elektrycznej w Polsce rok do roku wynosi 0+, co znaczy, że zeszłoroczny stan zużycia energii jest taki sam jak w roku obecnym, co niekoniecznie musi oznaczać spowolnienie gospodarcze, chociaż ostatecznie może mieć na nie wpływ.

Ważne jest, aby mając na uwadze sytuację makroekonomiczną, zwrócić uwagę na zracjonalizowanie wydatków na energię, zarówno przez odbiorców indywidualnych jak i instytucjonalnych – chodzi przede wszystkim o umiejętne zarządzanie własnymi finansami – podkreślał Prezes PGE.

Konrad Purchała, Dyrektor Biura Rozwoju Rynku Energii, PSE Operator

PSE Operator realizuje projekt połączenia transgranicznego Polska-Litwa. Jest to projekt, który powinien w pierwszym etapie do 2015 roku pozwolić na uzyskanie możliwości wymiany ok. 500 MW energii elektrycznej, a w następnym stadium do 2020 kolejne 500 MW wymiany pomiędzy polskim systemem, a systemem litewskim. Kolejnym działaniem inwestycyjnym, którego PSE Operator się podejmuje jest aktywizacja połączeń wschodnich. - To jest główny, i można powiedzieć, najłatwiejszy do realizacji kierunek importowy. Gdybyśmy potrzebowali energii, aby domknąć bilans energetyczny, to najłatwiej byłoby nam energię „ściągnąć” do naszego systemu od strony wschodniej – mówił dyrektor Konrad Purchała. Oczywiście wymaga to ponownego uruchomienia połączeń, które kiedyś istniały, np. linii 750kV Rzeszów-Chmielnicka. Są różne warianty w jaki sposób to połączenie można byłoby zrealizować i obecnie trwają rozmowy ze stroną ukraińską na ten temat. - Wydaje się, że realną perspektywą jest, aby w roku 2015 energia mogła płynąć z Ukrainy tym połączeniem - powiedział Konrad Purchała. Innym istotnym kierunkiem działań celem zwiększenia możliwości wymiany transgranicznej jest odzyskanie zdolności importowych z kierunku zachodniego. Trwają rozmowy z Niemcami na temat trzeciego połączenia Polska – Niemcy. Według dyrektora Purchały jest to ważna pozycja w planie rozwoju systemu. Oprócz inwestycji infrastrukturalnych, nie do przecenienia są również działania związane z implementacją właściwych rozwiązań rynkowych porządkujących zasady prowadzenia transgranicznej wymiany handlowej celem stworzenia europejskiego rynku energii. Celem Komisji Europejskiej jest, aby do końca 2014 roku zakończyć budowę wspólnotowego rynku energii. Główny nacisk położony jest na rynek dnia następnego i na wprowadzenie mechanizmu *market coupling*, czyli mechanizmu łączącego giełdy energii elektrycznej poszczególnych krajów członkowskich i optymalizującego wymianę transgraniczną dla rynku dnia następnego. Docelowo, mechanizm *market coupling* ma optymalizować wymianę handlową uwzględniając współzależności pomiędzy przepływami mocy na poszczególnych

granicach. Inaczej mówiąc, mechanizm ten ma funkcjonować w oparciu o przepływy - *flow based allocation* FBA - co pozwala uwzględnić fizyczne właściwości pracy systemów połączonych w procesie alokacji zdolności przesyłowych, wprowadza więc ład w transgraniczny obrót energią oraz urealnia możliwości jej wymiany. Działania nakierowane na implementację mechanizmu FBA, z punktu widzenia PSE Operator mają kluczowe znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania europejskiego rynku energii elektrycznej. Według dyrektora Purchały dobre i stwarzające właściwe zachęty mechanizmy rynkowe powinny stwarzać odpowiednie zachęty dla uczestników rynku do zachowań zgodnych z potrzebami systemu elektroenergetycznego, ponieważ to przełoży się na minimalizację kosztów pokrycia zapotrzebowania co będzie z korzyścią dla wszystkich odbiorców. Sęk w tym, aby mechanizmy rynkowe i ceny energii odzwierciedlały koszty dostaw energii i pokazywały uczestnikom rynku gdzie ta energia ma największą wartość, ale także jeśli chodzi o ewentualną redukcję odbiorów. Według Purchały stabilna perspektywa prawna z pewnością przełoży się na stabilną perspektywę inwestycyjną dla wytwórców. Należy zwrócić również uwagę na sytuację związaną z różnymi systemami wsparcia dla różnych technologii np. OZE, wysokosprawnej kogeneracji. Te systemy wsparcia mogą powodować trudności dla konwencjonalnych źródeł wytwórczych, widać to już w całej Europie. Komisja Europejska przygląda się tej sprawie, istnieje potrzeba zdiagnozowania problemu na poziomie europejskim i zaproponowania rozwiązania wspólnotowego. - Zdecydowanie jest to temat, który trzeba obserwować – zakończył dyrektor Konrad Purchała.

Jacek Brandt, Dyrektor ds. Współpracy Międzynarodowej i Regulacji, Towarowa Giełda Energii

- Mechanizm *market coupling* jest powszechnie znany i zaimplementowany w Europie od kilkunastu lat, odkąd został wdrożony przez giełdę skandynawską – rozpoczął Jacek Brandt, Dyrektor ds. Współpracy Międzynarodowej i Regulacji Towarowej Giełdy Energii. Na rynku energii handel odbywa się w różnych horyzontach czasowych. Jest rynek długoterminowy (o różnej długości kontraktach roczne, kwartalne, miesięczne itp.), oraz rynek spotowy, czyli rynek dnia następnego i rynek dnia bieżącego. Podstawowym mechanizmem dla potrzeb łączenia między sobą krajowych i regionalnych rynków energii, zaakceptowanym przez Unię Europejską jest mechanizm *market coupling*, który został uznany jako najbardziej optymalne rozwiązanie. Polega ono na tym, że zlecenia na rynku dnia następnego na giełdach sąsiadujących są zbierane w jednym miejscu i poddane jednemu mechanizmowi ich kojarzenia w celu wyznaczenia jednolitej ceny rozliczeniowej dla danej godziny z uwzględnieniem dostępnych zdolności transgranicznych na poszczególnych połączeniach pomiędzy rynkami rozumianymi jako strefy cenowe (Polska jest jedną strefą cenową). Jest to mechanizm, który w sposób optymalny zagospodarowuje dostępne zdolności transgraniczne pomiędzy sąsiadującymi strefami cenowymi, według jednolitych zasad, stwarzając jednakowe warunki dla wszystkich uczestników rynku. Kluczową zasadą jest aby energia w sposób handlowy, a potem fizyczny płynęła od rynku z niższą ceną do rynku z wyższą ceną. Mechanizm *market coupling* optymalizuje ten proces i można powiedzieć, że najtańsza energia jest wykorzystywana w pierwszej kolejności – mówił dyrektor Brandt. Z punktu widzenia korzyści dla uczestników, jest to najbardziej przejrzyste rozwiązanie. W niedalekiej perspektywie - mechanizm ten będzie wdrożony praktycznie w całej Europie. - Unia Europejska wyznaczyła termin wdrożenia wspólnego europejskiego rynku energii na koniec 2014 roku i wszystko wskazuje na to, że będzie on dotrzymany. W efekcie cała Europa będzie połączona, przynajmniej w zakresie rynku dnia

następnego – powiedział dyrektor Brandt. Trwają równoległe prace nad stworzeniem połączonego rynku dnia bieżącego. - Prace te są mocno zaawansowane i najprawdopodobniej w połowie przyszłego roku również w tym zakresie wspólne europejskie rozwiązanie będzie wypracowane oraz wdrożone i będzie sukcesywnie rozszerzane na wszystkie połączenia transgraniczne - podsumował dyrektor Jacek Brandt.

Andrzej Szymański, Prezes Zarządu Landis+Gyr

Na początku swojego wystąpienia Pan Prezes Andrzej Szymański podzielił się swoimi wrażeniami z targów Metering Europe, które odbyły się w październiku. Podczas targów zostało zaprezentowanych mnóstwo nowych rozwiązań z obszaru efektywnego zarządzania energią, nowych technologii dla klientów końcowych jak i dostawców usług. Targi przyciągnęły dwukrotnie więcej wystawców niż w roku ubiegłym, co wskazuje, że nieskrępowana regulacjami strefa przemysłu ICT rozwija się dynamiczniej od tej wymagającej regulacji prawnych. - Na rynku regulowanym nie jest już tak łatwo – mówił Prezes Andrzej Szymański. Według Prezesa wśród naszych spółek dystrybucyjnych jest oczekiwanie na odpowiednie regulacje, a nasi dostawcy energii nie widzą swoich interesów w efektywności energetycznej. - Warto jednak o tym rozmawiać, bez tych decyzji nie będzie można mówić o kolejnych krokach dotyczących smart gridu – stwierdził Andrzej Szymański. Żeby w dalszym ciągu ten przemysł się mógł rozwijać energetyka musi zacząć inwestycje w inteligentne sieci. – My jako firma od lat zajmująca się zagadnieniem sterowania obciążeniem, które jest jednym z tematów efektywności energetycznej, widzimy różnice między podejściem do zachowania pro klienckiego i działania operacyjnego wpisanego w obowiązki – statuty spółek dystrybucyjnych. Mamy różne poziomy zaangażowania sterowania obciążeniem – mówił. Zdaniem Prezesa Szymańskiego bardzo proste modele taryfowe, cenowe i bonusy mogą być „dobrym początkiem”, jednak konsumenci szybko o nich zapomną. Z doświadczeń wynika, że bardzo szybko mija motywacja klienta końcowego i bez narzędzi systemowych system przestaje działać. Według Prezesa Szymańskiego system przesyłowy wymaga podejścia bardziej zawodowego. Według Prezesa smart metering czy smart grid bez działania po stronie operatora systemu wszystkich problemów nie rozwiąże. Stosowanie odpowiednich urządzeń i przygotowanie instalacji pod tego typu działania nie jest łatwe zdaniem Prezesa Szymańskiego. Musimy dokonać pewnych zmian w regulacjach prawnych dotyczących instalacji elektrycznych w naszych domach w nowopowstałych budynkach w nowoprojektowanych układach energetycznych. Potrzebne są działania systemowe, nie tylko świadomość ludzi. – My jako firma, która takie systemy wdraża na świecie widzimy, że brakuje tego typu rozmów o szczegółach – powiedział prezes Szymański. Według niego rok 2012 jeśli chodzi o efektywność jest rokiem straconym, gdyż nie dokonały się żadne inwestycje w systemy smart gridowe i smart meteringowe. Po raz kolejny powtarza się temat, że regulacja energetyki jest elementem hamulcowym. Dystrybutorzy czekają na prawo energetyczne, na zachęty ze strony regulatora i również dyskutują o specyfikacji funkcjonalnej rozwiązań, które powinni zastosować. Według Prezesa do końca 2013 żaden porządny wielkoskalowy smart meteringowy system nie powstanie. Realnym terminem jest rok 2015 roku, gdyż sama instalacja tych liczników to ogromny wysiłek logistyczny po stronie operatora. W związku z tym 2014 rok jest to pierwszy rok, w którym będziemy mogli mówić o polityce prosumenckiej z prawdziwego zdarzenia – podsumował Prezes Andrzej Szymański.

Jan Chlebowicz, Partner, Foresight Strategy Advisors

Jan Chlebowicz, Partner Foresight Strategy Advisors zaprezentował wyniki badań, które jego firma prowadziła przez ostatnie lata w zakresie możliwości zapewnienia dostaw energii elektrycznej z Ukrainy, Białorusi i Rosji do Polski. Według niego potencjał współpracy z naszymi wschodnimi sąsiadami jest całkiem znaczący i może być odpowiedzią na problemy z domknięciem krajowego bilansu. -Trudno oczywiście mówić o rozwiązaniu importowym jako rozwiązaniu docelowym, które ma zapewnić kraju bezpieczeństwo energetyczne, lecz jako jednym z elementów jego wzmocnienia – podkreślał Chlebowicz. Według niego głównym naszym partnerem może być Ukraina. Wskazywał m.in. na możliwości importu z Ukrainy, która eksportuje około 6,5 TWh energii elektrycznej rocznie, w tym ponad 3 TWh do Unii Europejskiej. Potencjał eksportu mocy na Ukrainie jest cały czas bardzo duży, a kryzys gospodarczy spowodował nadwyżkę energii na lokalnym rynku. Ukraina zatem szuka nowych rynków zbytu, planuje też wzmocnienie swojej energetyki jądrowej poprzez rozbudowę elektrowni jądrowej Chmielnicka o dodatkowe dwa bloki o łącznej mocy 2000 MW. Inwestycje w wytwarzanie przygotowują bądź realizują także Rosja i Białoruś. Jan Chlebowicz przedstawił największe inwestycje w regionie. Rosja podjęła decyzje związane z uruchomieniem na terenie obwodu kaliningradzkiego elektrowni jądrowej Baltijskaja o mocy zainstalowanej 2300 MW. Również Białoruś podjęła decyzję dotyczące realizacji własnego programu atomowego. – Widzimy więc, że w tym regionie, w perspektywie najbliższych lat, pojawią się bardzo znaczące moce. Poczynając od 2015 roku potencjał eksportu mocy z tych krajów zaczyna znacznie rosnąć. Z analizy planów rozwoju generacji w regionie do 2020 roku wynika, że potencjał ten wyniesie łącznie ponad 9000 MW mocy zainstalowanej – podsumował Jan Chlebowicz. Głównym problemem polskiej energetyki jest stan linii przesyłowych. Aby umożliwić import energii z obszaru Europy Wschodniej, musimy podjąć konieczne nakłady modernizacyjne i inwestycyjne w najbardziej ekonomiczne inwestycje w tamtym obszarze. - W naszej ocenie, inwestycje te nie muszą być długotrwałe, można je zrealizować w perspektywie trzyletniej pod kątem importowym – powiedział Chlebowicz. Wskazał też, że inwestując w nieczynne linie wschodnie już w perspektywie najbliższych lat można zyskać znaczną wymianę. - Jeżeli podsumujemy możliwości, pod warunkiem, że ponieśliśmyby dodatkowo nakłady inwestycyjne na dwie linie - Rzeszów – Chmielnicka 750 kV i Narew – Roś 400 kV, to moglibyśmy od 2016 roku uzyskać łączny bilans mocy przesyłowych z kierunku wschodniego na poziomie importowym 2770 MW mocy nominalnej, co daje spore możliwości wymiany – argumentował.

Według Foresight Strategy Advisors, potencjał współpracy z Europą Wschodnią, wiąże się dla Polski z korzyściami takimi jak: wzrost bezpieczeństwa KSE, obrona konkurencyjności krajowego przemysłu, zwiększenie możliwości wymiany międzysystemowej (technicznej i handlowej). Polska może być podstawowym partnerem w wymianie transgranicznej pomiędzy jednolitym rynkiem energii Unii Europejskiej, a Europą Wschodnią co może mieć istotne znaczenie dla poziomu cen w całym regionie oraz możliwości rozwoju lokalnej giełdy energii. Jan Chlebowicz przedstawił też konieczne działania, które powinniśmy podjąć, aby w perspektywie najbliższych trzech lat moglibyśmy myśleć o poważnym imporcie ze strony wschodniej. Przede wszystkim powinniśmy zainwestować w rozwój transgranicznych linii przesyłowych, zmodernizować stare i wybudować nowe. Należałoby również usprawnić model transgranicznej wymiany handlowej z rynkiem wschodnim, oraz utworzyć regionalny mechanizm integrujący rynki energii z udziałem Polski Ukrainy, Litwy, Rosji i Białorusi. Konieczna jest też zmiana otoczenia prawnego, hamującego rozwój połączeń transgranicznych. – Należy zatem podjąć wspólny wysiłek całej branży, aby ten potencjał wykorzystać – podsumował Jan Chlebowicz.

Stanisław Poręba, Ekspert Ernst&Young

Polska zobowiązała się do 2015 roku wyłączyć stare bloki o mocy 6500 MW. Jednak zdaniem Ernst&Young, który zbierał informacje o planach energetyki, pracując nad wnioskiem derogacyjnym CO₂ - są to przesadzone szacunki. - Zebraliśmy sporo informacji w jakim stanie są polskie źródła, jakie są plany inwestycyjne i co jest przygotowane – rozpoczął Stanisław Poręba, ekspert z Ernst&Young. Zgodnie z tymi informacjami przeciętny wiek naszych jednostek wytwórczych jest niższy niż przeciętna w krajach Unii Europejskiej. Jeżeli porównamy wyniki sprawnościowe – tutaj zdaniem Stanisława Poręby znowu jesteśmy na przodzie Europy. Jesteśmy natomiast poniżej średniej europejskiej jeśli chodzi o ekologię. Obniżanie emisji SO₂ i NO_x zaczęliśmy dopiero w latach 90. - W samych elektrowniach doliczyliśmy się nie więcej niż około 3000 MW. W elektrociepłowniach jest też spora liczba, ale tam z kolei na dobrą sprawę jest sporo inwestycji, które równoważą, może nawet z przewagą, wyłączane moce. Jeżeli skupimy się tylko na elektrowniach, to rzeczywiście będzie odstawionych około 3000 MW, a wprowadzonych pewnie około 1000 MW do końca 2015 roku - oceniał Stanisław Poręba. Z prostych rachunków wynikałoby więc, że około 2000 MW może brakować i wzrost popytu faktycznie mógłby doprowadzić do luki w bilansie mocy. Stanisław Poręba wskazał jednak, że w obszarze odnawialnym buduje się sporo mocy – m.in. w wiatrakach, w biogazowniach, w fotowoltaice i ten bilans nie wygląda już tak źle. Wiele inicjatyw inwestycyjnych w wytwarzaniu dotyczy generacji gazowej, a takie źródła w istniejących lokalizacjach można zbudować szybko. - Jeżeli byłoby rzeczywiście tak, że w przyszłym roku zapotrzebowanie pójdzie w górę i rzeczywiście mógłby się pojawić ujemny bilans mocy, to sądzę, że reakcja będzie zdecydowana i ruszą inicjatywy, które dadzą efekt, jak nie w 2015 to w 2016 - ocenił Stanisław Poręba. Jeżeli chodzi o kolejne lata, to tam już powinny wchodzić jednostki węglowe. Z inicjatyw, które są na dzisiaj deklarowane, wprowadzone będzie ok. 15000 MW (jednostki kondensacyjne i małoskożone), z tego jest ok. 3000 MW w gazie, gdzie budowa tych jednostek jest szybka i możliwa. - Wydaje mi się, że jednak przygotowujemy się do tych wyłączeń i powinniśmy sobie poradzić sami - mówił. Zdaniem Poręby dzisiejsze zdolności importowe już wystarczą aby pokryć ewentualne niedobory. - Próbowaliśmy budować relacje i połączenia bardziej trwałe z Ukrainą, Białorusią, Litwą i Rosją. Wszystkie te inicjatywy palily na panewce z powodów politycznych. Połączenie z Litwą idzie dlatego, że Litwa jest w Unii i jest to inicjatywa unijna - mówił Stanisław Poręba, którego zdaniem, bez rozwiązania problemów po stronie politycznej, połączenia wschodnie mogą być traktowane jako źródło tanich dostaw energii, ale bezpieczeństwa energetycznego opierać na nich nie możemy.

Krzysztof Żmijewski, Sekretarz Generalny Społecznej Rady ds. Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej

Profesor Krzysztof Żmijewski, Sekretarz Generalny Społecznej Rady ds. Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej rozpoczął swoją wypowiedź od przedstawienia dynamiki redukcji emisji w Polsce i Europie. Wyraźnie widać, że Program Rozwoju Gospodarki Niskoemisyjnej jest Polsce bardzo potrzebny, gdyż okazało się, że jesteśmy pod tym względem na końcu Europy. Konieczność przebudowy polskiej elektroenergetyki, wydaje się, że dotarła już nie tylko do świadomości ekspertów, ale i zwykłych odbiorców, a nawet polityków. Zdaniem profesora Żmijewskiego przed deficytem mocy uratować nas mogą źródła odnawialne, źródła rozproszone,

prosumenckie i konsumenckie (redukcje zużycia), gdyż terminy budowy tych źródeł są krótsze. Ich problemem jest jednak mała przewidywalność. Musimy przebudowywać system - musi on mieć więcej generacji szczytowej, regulacyjnej, interwencyjnej oraz powinien mieć odbiór regulowany. Profesor Krzysztof Żmijewski podkreślał konieczność uelastycznienia sieci. - Musimy dążyć w kierunku dynamicznego zarządzania siecią. Do sztywnej sieci nie da się przyłączyć tak zmiennych i nieprzewidywalnych źródeł jak OZE – mówił. Profesor Żmijewski zdefiniował problemy polskiej energetyki. Według niego, głównym problemem jest domknięcie bilansu energetycznego w 2016 roku, kolejnym jest wzrost cen wywołany obowiązkiem zakupu uprawnień do emisji i koniecznością inwestycji (spełnienie zaostrzonych wymagań środowiskowych i klimatycznych). Następnym problemem jest niska efektywność energetyczna, wysoka emisyjność oraz integracja z systemami energetycznymi Unii Europejskiej i Europy Wschodniej. Profesor Żmijewski przypominał, iż podpisane są tylko dwa kontrakty na budowę elektrowni – w tym kontrakt w Stalowej Woli, gdzie kamień węgielny został już wkopany. Pozostałe inwestycje są jeszcze w fazie wstępnej, bądź są odłożone.

Profesor Krzysztof Żmijewski na zakończenie zgodził się z opinią Prezesa Krzysztofa Kiliana z Polskiej Grupy Energetycznej. - Jeśli będziemy produkować energię w elektrowniach gazowych, to nie będzie potrzeby produkowania energii z atomu. Jeśli zbudujemy jedno i drugie, to będą pracować „na pół gwizdka”, a na to nas nie stać. Inwestycje te są bardzo poważne, a polskiego sektora energetycznego nie stać na to, by prowadzić projekty budowy energetyki jądrowej i wydobywania gazu łupkowego jednocześnie – powiedział. Profesor ocenił też, że system energetyczny nie będzie potrzebował tyle energii, gdyby obydwa projekty były realizowane.

Na zakończenie debaty odbyła się dyskusja ze słuchaczami.

Zaprezentowane referaty oraz przeprowadzona na ich temat dyskusja zezwoliły na wyodrębnienie następujących wniosków:

- Nastąpił istotny wzrost płynności i transparentności na rynku hurtowym energii, co ma pozytywny wpływ na wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego.
- Istotne jest zakończenie procesu integracji i harmonizacja zasad funkcjonowania europejskiego rynku energii do 2014 roku.
- Prawidłowo funkcjonujący rynek krótkoterminowy zwiększy przewidywalność i zoptymalizuje decyzje inwestycyjne, które dotyczą budowy nowych mocy, nowych źródeł czy sposobów pozyskiwania energii.
- Stabilna perspektywa prawa energetycznego z pewnością przełoży się na stabilną perspektywę inwestycyjną dla wytwórców.
- Rozwój połączeń transgranicznych zwiększa bezpieczeństwo energetyczne Polski.
- Konieczna jest zmiana otoczenia prawnego hamującego rozwój połączeń transgranicznych.
- Linie wschodnie dają potencjalnie duże możliwości importu energii elektrycznej i mogą być uzupełnieniem polskiego bilansu energetycznego. Abyśmy mogli w perspektywie najbliższych 3 lat myśleć o poważnym imporcie ze strony wschodniej powinniśmy zainwestować w moce przesyłowe.

Wielkie poruszenie wśród ekspertów i w opinii publicznej wywołała wypowiedź Pana Prezesa Krzysztofa Kiliana o nierealności jednoczesnego inwestowania w energetykę jądrową i gaz łupkowy. Stanowisko to poparł prof. Krzysztof Żmijewski podkreślając, że nadmiarowa energia nie spotka się z popytem rynku.